WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wiecz. rem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 19 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaty 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 h, wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu" Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 180 | **Kraków, piątek 17 kwietnia 1908 r.** | **ROK XVI.**

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

KRAKÓW dnia 16 kwietnia 1908 r.

— SIEDEM SŁÓW CHRYSTUSA P. W Wielki Piątek o godzinie 5 po poł. w kościele akademickim św. Anny wykonają amatorzy z p. Hockiem 7 słów Chrystusa, utwór Haydna. Kazanie wypowie ks. Dr. Caputa.

— WIELKI CZWARTEK. W katedrze na Wawelu ks. biskup Nowak w czasie nabożeństwa dopełnił święcenia olejów św. Następnie o godzinie 11 odbyła się ceremonia mycia nóg dwunastu starcom z Towarzystwa Dobroczynności.

Starcy owi nazywają się. Józef Piotrowski lat 77, Stanisław Henzlyk lat 75, Stanisław Jelonkowski lat 71, Jerzy Cichoński lat 66, Franciszek Winsz lat 81, Jan Piwko lat 72, Stanisław Buczek lat 69. Jan Matykiewicz lat 78, Tomasz Ząbek lat 88, Andrzej Tusza lat 88, Aleksander Kazimirski lat 75 i Andrzej Drabik lat 72. Razem dwunastu starców liczy 921 rok.

— KWESTA w KOŚCIELE św. FLORJANA. Wielki Piątek: 9—10 Elżbieta Selingerowa i Anna Stublowa, 10—11 Katarzyna Mitasińska i Bronisława Chlipalska, 11—12 Marja Kramarczykówna i Katarzyna Mitasińska, 12—1 Zofia Chlipalska i Stanisława Mildnerówna, 1—2 Marya Niedzielska i Zofia Nowicka, 2—3 Józefa Baczkowska i Janina Piętnikówna, 3—4 Marja i Michalina Paszkowskie, 4—5 Józefa Baczkowska i Bronisława Chlipalska, 5—6 Marja Niedzielska i Zofia Chlipalska, 6—7 Zofia Chlipalska i Stanisława Mildnerówna, 7—8 Anna Stublowa i Elżbieta Selingerowa.

Wielka Sobota: 8—9 Bronisława Chlipalska i Józefa Baczkowska, 9—10 Elżbieta Selingerowa i Marja Paszkowska, 10—11 Katarzyna Mitasińska i Stanisława Mildnerówna, 11—12 Marja Kramarczykówna i Katarzyna Mitasińska, 12—1 Marja Niedzielska i Zofia Chlipalska, 1—2 Zofia Nowicka i Janina Piętnikówna, 2—3 Józefa Baczkowska i Michalina Paszkowska, 3—4 Marja i Helena Kramarczykówne, 4—5 Anna Stublowa i Marja Niedzielska, 5—6 Elżbieta Selingerowa i Zofia Chlipalska, 6—7 Zofia Chlipalska i Stanisława Mildnerówna.

— SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj o godz. 6 po południu odbyła posiedzenie Komisja administracyjna pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Szarskiego.

Komisja rozpatrywała oferty na roboty około budowy nowego domu administracyjnego i portyerówki na targowicy miejskiej na bydło i po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji uchwaliła oddać je do wykonania budowniczemu p. Kazimierzowi Hroboniemu.

Następnie rozpatrywała komisja plany i kosztorys domu mieszkalnego dla służby rzeźni miejskiej i plany te zatwierdziła, polecając rozpisanie licytacji na wykonanie.

Dalej omawiano sprawę toru przemysłowego do b. zakładu kontumacyjnego, który kolej północna częściowo znieść zamierza z powodu rozszerzenia t. z. Vorbahnhofu i uchwalono przeprowadzić pertraktacje z Dyrekcją kolei o uzyskanie jak najkorzystniejszych w tej sprawie warunków dla gminy.

Wreszcie załatwiła Komisja kilka spraw administracyjnych i osobistych.

— MUZYKA KOŚCIELNA. „Siedem słów Chrystusa na Krzyżu" oratoryum na sola i chóry męskie z tow. organu komp. Wład. Wionczka wykona „Chór akademicki" wraz z amatorami pod batutą p. Bol. W. Walewskiego w kościele O. Franciszkanów w Wielki Piątek o 6 tej wieczorem. Solo odśpiewają pp. Adam Dobosz, Bol. Walewski, Ant. Issakowicz i St. Zakrzewski. Podczas wykonania zbierana będzie ofiara na biedne opuszczone sieroty.

— ZARZĄD PARKU im. dra JORDANA zawiadomia, iż prócz dotychczasowych dwu boisk tennisowych, będą urządzone w Parku dwa nowe nr. III i IV. Te dwa nowe boiska będą oddawane do użytku każdemu zgłaszającemu się, o ile będą nie zajęte, za opłatą 1 korony za jedną godzinę. Dwa obecnie istniejące już boiska nr. I i II będą na razie oddawane do użytku za tygodniowem zamówieniem tak że za opłatą 1 korony za godzinę. — Dla przyjmowania zamówień, urzędować będzie w głównym gawilonie z ramienia Magistratu sekretarz p. Adam Groele, codziennie od godziny 4 do 5 po południu, począwszy od dnia dzisiejszego t. j. 16 kwietnia. Bilety będą do nabycia również w głównym pawilonie.

— ŚWIĘCONE w SZPITALU BONIFRATRÓW, dla biednych chorych pozostających pod opieką konwentu, odbędzie się w poniedziałek przed południem.

— W TEATRZE MIEJSKIM. Są rzeczy...

W scenie trzeciej „Dziadów", gdy Gustaw wychodzi z izby księdza po „przyjaciela" i wchodzi z powrotem we drzwi, ciągnąc za sobą gałąź jedliny:

Dama (w trzeciem rzędzie foteli, w eleganckiej toalecie) do swego sąsiada: — Kogo on prowadzi, kiedy nic nie widać?...

Senator Nowosilcow, sądząc słusznie, że zebrana na widowni „hołota" nie rozumie po francusku, wszystkie francuskie ustępy swej roli deklamuje do widzów tyłem. Tłumaczenie popularne...

Spostrzeżenie fizjologiczne: silne napięcie strun uczucia wpływa na uszkodzenie strun głosowych; p. Mielewski temu nie przeczy...

Duchów nie obowiązują granice w przestrzeni, pomyślał p. Mastalski, jako demon, zapadając się w ziemię i... złamał sobie skrzydło

---

Na przedstawienia o cenach miejsc zniżonych należałoby stanowczo rozszerzyć loże do pojemności przynajmniej 14 osób.

— NOWY NAMIESTNIK. Czytamy w „Gazecie Narodowej":

„Rozwój lub zatamowanie anarchii u nas zależy w tej chwili od zrozumienia przez decydujące sfery wiedeńskie wywołanej w kraju naszym przez niedzielną zbrodnię sytuacyi. Jesteśmy pewni, że te czynniki krajowe, do których to należy, potrafią w Wiedniu mimo zabiegów p. Wassilki i tow. położenie kraju naszego jasno przedstawić, że wykażą, iż nominacya przyszłego namiestnika nie może w żadnym razie budzić nawet pozoru jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz tej części narodu, który ma nieszczęście zaliczać do swych członków mordercę dopiero co złożonego na wieczny spoczynek naczelnika kraju.

„To jest pierwszy i nieodzowny warunek."

— Z ZYDACZOWA piszą nam: W nocy z sobotę na niedzielę dnia 4 go kwietnia 1908 roku barbarzyńska ręka Rusinów ścięła dąb na rynku w Zydaczowie obok kościoła przed laty 10 na cześć Adama Mickiewicza zasadzony.

Wywołało to w miejscowem społeczeństwie polskiem niesłychane oburzenie — niebywały ruch powstał ażeby napiętnować ten dziki postępek.— Posypały się odezwy i składki, ażeby na miejscu dębu postawić trwalszy pomnik. Dawał kto co mógł, nawet szwaczki z pracowni pani Kozłowskiej we Lwowie przysłały 6 koron i 20 halerzy. Dr. Andrzej Kondratowicz złożył 200 koron, p. Karol Jazwiński 100 koron, p. Witold Piasecki i inni pospieszyli także z hojnemi władkami.

Zwołano też wiec ogólny polski w sali Magistratu w Zydaczowie na dzień 12 b. m, w niedzielę palmową dla omówienia sprawy zastąpienia ściętego dębu.

I... właśnie tegoż 12 kwietnia w Niedzielę Palmową dokonał się niesłychany mord na Andrzeju Potockim.

Taż sama barbarzyńska ręka ścięła nam żywy dąb, stojący na straży najświętszych praw naszych.

Jeżeli po ścięciu pamiątkowego dębu w Zydaczowie wzburzenie przybrało także rozmiary to cóż już mówić o uczuciach jakie zawrzały po wiadomości o dokonanej zbrodni.

Niepodobna przytaczać tych okrzyków, co się mimowoli wyrywały z oburzonych piersi i tych wszystkich projektów jakiemiby chciano uczcić zmarłego. Rzucono myśl żądania pogrzebu na Wawelu, postawienia tam sarkofagu, ogólnej żałoby i tem podobnie. Ostatecznie u-

chwalono ku czci śp. hr. Andrzeja Potockiego zebrać dostateczną sumę na postawienie gmachu „Sokoła“ i Towarzystwa szkoły ludowej i w tym celu wydano odpowiednią odezwę.

— PO ZBRODNI. Znany wróg Polaków wiedeński adwokat dr. Rode, który bronił ruskich studentów w czasie procesu ich o napad na uniwersytet lwowski, zapowiada w pismach wiedeńskich, że on obejmie obronę Siczyńskiego, a zarazem przepowiada, że rozprawa odbędzie się w Gracu.

„N. Fr. Presse“ przytacza wywody pewnego wybitnego prawnika, który zastanawia się z punktu prawniczego nad wysokością kary dla sprawcy zamachu Siczyńskiego. Kara śmierci nie ulega tutaj najmniejszej wątpliwości, gdyż prokuratorya będzie musiała skwalifikować ten czyn, jako skrytobójcze morderstwo, popełnione z całym rozmysłem. To skwalifikowanie pociąga za sobą także karę śmierci dla matki, o ile jej dowiedzionem zostanie, że namówiła syna do popełnienia zbrodni, a stanowić będzie także o wysokości kary dla tych, którzy o tym zamachu wiedzieli, a nie starali się Siczyńskiego od niego powstrzymać. Co do wydelegowania pozakrajowego sądu, to prawnik ten utrzymuje w „N. F. Presse“, że ze względów formalnych jestto rzeczą niemożliwą, natomiast możliwem jest, iż sprawa ta odebrana zostanie sądowi przysięgłych, a przekazana zostanie sądowi wyjątkowemu (?) Bardzo wątpliwe rozumowanie.

— TAJEMNICZA HISTORJA. Wczoraj doniesiono urzędownie, że arcyksiążę Józef Ferdynand, pułkownik w 93 pp. wyjechał na urlop. „Zeit“ dowiaduje się, że arcyksiążę telegraficznie zgłosił się do cesarza na audyencyę. Prosto z dworca udał się do cesarza na posłuchanie, a po niem natychmiast wyjechał na urlop. Arcyksiążę Józef Ferdynand jest drugim synem w. ks. Toskany, a po jego śmierci i usunięciu się starszego brata Leopolda Woelflinga, szefem domu Toskańskiego.

Z Wiednia telegrafują dziś, iż arcyksiążę Józef Ferdynand niebawem wystąpi zupełnie z armii. Urlop wczoraj ogłoszony ma być zapowiedzią całkowitego ustąpienia arcyksięcia.

— HAJDMACY STRZELAJĄ. Jak donosza pisma lwowskie, demonstrująca młodzież trzykrotnie spotkała się ze strzałami rewolwerowemi hajdamaków. Pierwsze strzały padły w Rynku z okien „Narodowego komitetu“, również kilkanaście strzałów padło z okien ruskiego „Domu akademickiego“, w kierunku zbliżającego się pochodu, strzelano również do manifestujących także z okien seminarjum duchownego.

SŁYNNY PAWŁO KRATT, „gieroj ukraiński“, najważniejsza osoba w zeszłorocznym napadzie studentów ukraińskich na uniwersytet lwowski, niedawno znowu znikł bez śladu, tym razem już z Winnipegu w Ameryce połudn., gdzie od dłuższego czasu przebywał. Amerykańska „Swoboda“ dodaje, że jest to prawdopodobnie ucieczka przed grożącem mu znowu uwięzieniem (za popełnione złodziejstwo) ze strony rządu rosyjskiego, który miał już o to robić starania u rządu kanadyjskiego.

— TAJEMNICZE MORDERSTWO w BERLINIE, którego ofiarę, kilkonastoletniego chłopca, znaleziono przed kilku dniami w okropny sposób poćwiartowanego w Tiergartenie, zaczyna się wyjaśniać. Przedewszystkiem zrekognoskowano osobę zamordowanego. Jest to uczeń krawiecki Herman Peiser Blechert, żyd, urodzony na Węgrzech w r. 1893. Ojciec jego jest kajerem w Berlinie, on sam był w nauce u majstra krawieckiego Lauba. Zrekognoskowanie udało się dzięki usilnej działalności lekarzy, którzy zdobyli po długiej pracy trupa w całości. Z drugiej strony policja rozesłała wszędzie dokładne fotografie zwłok i wystawiła na widok publiczny worek, fartuch i inne rzeczy, w których części ciała były zawinięte. W sobotę zgłosiło się dwóch panów, którym zdawało się, że zamordowanym jest chłopczyk żydowski, leczony niedawno na klinice żydowskiej. Przywołano więc natychmiast lekarzy z tej kliniki i ci stwierdzili rzeczywiście, że jest to niejaki Blechert, który przez kilka dni leczył się w ich szpitalu. Następnie ojciec zamordowanego, zawezwany do zwłok poznał, że to syn jego. Blechert uciekł od swego majstra i włóczył się przez kilka dni bez zajęcia po zaułkach Berlina. Prawdopodobnie zamordowano go w osławionej dzielnicy zbrodniarzy t. zw. Scheunenviertel w nocy z poniedziałku na wtorek przed tygodniem.

— Z RZYMU donoszą nam: W kościele Maronitów staraniem ks. Odescalchi krewnego rodziny Potockich, odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy Andrzeja hr. Potockiego. Ks. arcybiskup Weber celebrował mszę św. w asystencji elewów kollegium Maronitów. Obecni byli ambasadorowie austro-węgierscy przy Kwirynale i Watykanie, b. minister Gołuchowski z rodziną, bawiący tu członkowie rodzin Radziwiłłów, Lubomirskich, Potockich, Sapiehów oraz wielu innych Polaków.

— POMNIK w. ks. SERGIUSZA. W Kremlu odsłonięto wczoraj w miejscu, gdzie zginął w. ks. Sergiusz Aleksandrowicz, pomnik jego w uroczysty sposób w obecności wdowy w. ks. Elżbiety Teodorówny, w. ks. Włodz. Aleksandrowicza, w. ks. heskiego i jego małżonki, oraz innych wybitnych osób.

Telegramy.

POSŁOWIE SERBSCY PRZECIW BANOWI CHORWACKIEMU.

ZAGRZEB. Posłowie serbskiej partyi niezawisłości odbyli onegdaj konferencyę, na której uchwalili deklaracyę przeciw banowi Rauchowi, którego wezwano do przedłożenia dowodów na stwierdzenie, że Serbowie uprawiają agitacyę antydynastyczną. Ban dał odpowiedź niezadowalniającą; z powodu tego posłowie ci oznaczają go jak oszczercę, kłamcę i denuncyanta.

Z DUMY.

PETERSBURG. Duma badała wczoraj budżet kancelaryi ministerstwa ruchu, przyczem komisya budżetowa zaproponowała skreślenie 11.000 rb., gdyż ministerstwo przedłożyło je w nieustawowej drodze, mianowicie na 10 dni przed zwołaniem Dumy — do sankcyi cesarskiej.

Hr. Bobrinskij (umiark. prawica) oświadcza że obowiązkiem Dumy jest popieranie podstaw zasadniczych. Proponuje, by do 11.000 rb. dodać jeszcze jednego rubla, aby tem zaznaczyć prawa budżetowe Dumy.

Skrajna prawica oświadczyła, że w takim razie natychmiast salę opuści, gdyż podobna uchwała narusza prawo samodzierżcy. Słowa te wywołały w centrum i na lewicy wielką wrzawę i okrzyki: „Wyjść!“

Członkowie skrajnej prawicy opuścili salę podczas głosowania, poczem wniosek Bobrinskiego jednomyślnie przyjęto i uchwalono etat zarządu dróg wodnych i dróg, z którego w myśl wniosku komisyi budżetowej skreślono miljon i 300.000 rb.

WALKA WIĘZNIÓW z WOJSKIEM.

PENZA. (Tel. aj. pet.) Wczoraj wieczór 11 więźniów politycznych zastrzeliło dwóch dozorców więzienia gubernialnego i zraniło trzeciego, poczem po wyłamaniu w celi otworu wydostali się na dach. Ztamtąd rzucili oni na podwórze bombę, poczem usiłowali po sznurze, zrobionym z koców więziennych, spuścić się na podwórze. Pierwszy więzień, który spuścił się na dół, został przez straż zastrzelony. Wtedy więźniowie rzucili drugą bombę o znacznej sile wybuchu i wśród obłoków dymu usiłowali wydostać się na pole. Przy starciu z policją i strażą 7 więźniów zostało zastrzelonych, trzem udało się ujść.

PODRÓŻ KRÓLA ANGIELSKIEGO.

PARYŻ Wczoraj wieczór przybył tu z Biarritz król Edward angielski.

WRAŻENIE MORDU we FRANCJI.

PARYZ. (Biuro Rady Narodowej). Wszystkie pisma paryskie zamieszczają obszerne telegramy o zamordowaniu namiestnika. »Temps« nazywa czyn Siczyńskiego ohydną zbrodnią. — »Echo de Paris« podnosi, że przedstawiony przez Ukraińców jako tyran hr. Potocki, był człowiekiem zadziwiającej dobroci i poświęcił pracę całego życia uspokajaniu waśni obu narodów bratnich.

POŁOŻENIE w PERSJI.

URMIA. Położenie w tutejszym okręgu, budzi poważne obawy. W ostatnich dniach zabito przeszło 20 osób. Ruch handlowy w zastoju. Onegdaj dokonano napadu na 4 wsie, przyczem zabito 8 osób, zraniono 11 i zrabowano około 1500 owiec. Mieszkańcy wsi uciekają do miasta. Wpływowe osobistości zażądały od gubernatora zarządzeń ochronych. — Gubernator zwrócił się do Teheranu z prośbą aby przysłano wojsko lub uwolniono go z urzędu.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, dnia 16. IV. 1908.

	k. h.		k. h.
Akc. au. Z. kred.	635 —	Gal. karp. Tow. naft.	508 —
Węg. zakl. kred.	748 —	Oblig. węg. indemniz.	93 75
Anglobanku	297 —	Renta majowa	97 50
Unionbanku	542 50	Austr. renta kor.	875—
Länderbanku	439 25	Węg. „ „	94 45
Bankvereinu	528 —	56 l. listy t. kr. ziem.	94 70
Bodenkredit	1090—	4% „ Banku b.	94 73
Gal. Banku hipot.	— 75	4½% „ „ „	100 —
Kolei państwow.	682 75	5% „ „ „	11 50
„ połudn.	133 —	4% „ „ kraj.	94 75
„ Elbethal	425 —	4½% „ „ „	100 50
„ Północnej	5260—	4% Gal. Obl. prop.	98 60
„ Czerniow.	570 —	4% Gal. poż. k. z 189	96 10
Alpiny	695 75	4% Poż. m. Lwowa	95 50
Rima Muranyi	561 50	Losy tureckie	187 —
Prask. Tow. żelaz.	2724—	Marki	117 —
Fabryka broni	562 —	Ruble	252 50
Tureckie tytun.	408 —	Rosyjskie pap.	93 85

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.